

Programowania uczą się poza lekcjami. Skutecznie

Po roku licealiści sami tworzą programy komputerowe, a najlepsi mają wiedzę z poziomu drugiego roku studiów informatycznych. Takie są efekty pozalekcyjnych zajęć z programowania w I SLO w Białymstoku.

Zajęcia odbywają się raz w tygodniu i trwają dwie godziny. Poza tym, ich uczestnicy – głównie licealiści I SLO, ale też gimnazjaliści z SG nr 8 - kontaktują się poprzez pocztę e-mail lub portal społecznościowy, gdzie w ramach grupy prowadzący zajęcia udostępnia notatki, materiały i zadania.

- Zdecydowałem się na prowadzenie koła, aby pomóc młodszym kolegom z liceum i ułatwić im start na studiach technicznych. Żeby zrobić dokładnie to, czego brakowało mi w szkole, gdy ja zdawałem maturę. Z drugiej strony, nauczanie wspaniale porządkuje i systematyzuje wiedzę, więc w tym wypadku korzyść jest obopólna – opowiada Paweł Olszewski, absolwent SLO przy Fabrycznej i student dwóch kierunków - informatyki oraz matematyki stosowanej - na Politechnice Białostockiej.

- Na programowych lekcjach informatyki uczę się rzeczy, które już od dawna znam, a na zajęciach pozalekcyjnych z programowania uczę się czegoś nowego. To naprawdę bardzo przydatne i ciekawe zajęcia - ocenia Janek Karaszewski.

Podczas zajęć każdy uczeń pracuje w swoim tempie.

- Jedni potrzebują pomocy przy wykonywaniu niektórych zadań, inni zaś, na podstawie pozyskanego doświadczenia i własnej intuicji, wykraczają daleko poza prezentowany na spotkaniu materiał - ocenia Paweł Olszewski. - Bez wahania mogę stwierdzić, że po roku najlepsi z nich prezentują lepszy poziom wiedzy oraz swobodę działania większą niż niejeden student po pierwszym roku studiów. Dzięki nabytym już w szkole umiejętnościom będą oni w stanie odnosić wiele sukcesów nie tylko podczas egzaminów, ale też w konkursach informatycznych czy działając w studenckich kołach naukowych.

